

PAWEŁ BEM

(Instytut Badań Literackich PAN)

Sprawa kryptonim „Pascal”. Konstanty Jeleński w dokumentach Służby Bezpieczeństwa PRL

W grudniu roku 1939 Konstanty Aleksander Jeleński (1922–1987) opuścił Polskę, by już nigdy do niej nie wrócić. W czasie wielu lat spędzonych na emigracji, pomimo znajomości kilku języków i kultur, odebrania międzynarodowej edukacji, obycia w świecie europejskich elit, nie posiadał obywatelstwa innego kraju – do końca życia używał papierów polskiego uchodźcy politycznego.

W roku 1950, jako pracownik wydziału ekonomicznego Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) w Rzymie, rozpoczyna Jeleński jako autor współpracę z paryską „Kulturą”. Na jesieni roku 1952 przenosi się z Włoch do Paryża, gdzie, dzięki staraniom Jerzego Giedroycia i Józefa Czapskiego, podejmuje pracę w sekretariacie generalnym Kongresu Wolności Kultury (Congrès pour la Liberté de la Culture) – międzynarodowej, antytotalitarnej instytucji powołanej w roku 1950 w Berlinie¹, której celem, jak twierdzili jej założyciele, była walka o wolność badań intelektualnych i niezależność twórczości artystycznej². Pierwsze

¹ Giedroyc i Czapski należeli do współzałożycieli Kongresu.

² Por. P. Grémion, *Konspiracja wolności. Kongres Wolności Kultury w Paryżu (1950–1970)*, tłum. J.M. Kłoczowski, Warszawa 2004, s. 236. Sam Jeleński opisywał cele Kongresu następująco: „Kongres stawia sobie za główne zadanie stworzenie szerokiej międzynarodowej platformy intelektualnej, która by umożliwiła nowe podejście do zagadnień społecznych, politycznych, kulturalnych drugiej połowy XX wieku, w stosunku do których odziedziczone z XIX wieku ideologie okazują się

obowiązki i inicjatywy Jeleńskiego w Kongresie opisuje historię instytucji Pierre Grémion:

Natychmiast po przyjeździe do Paryża Jeleński zajął się nawiązywaniem kontaktów z okupowaną przez ZSRR częścią Europy. Próbował zorganizować komitet pisarzy na wygnaniu, ale mu się to nie udało. Lepiej mu się powiódł projekt francuskich audycji radiowych przeznaczonych dla Europy środkowej. Potem nastąpiło przełomowe spotkanie z François Bondym. Kilka miesięcy wcześniej, w 1952 roku, François Bondy'emu udało się przekształcić pismo Kongresu „Preuves” w samodzielne czasopismo. Spotkanie tych dwóch ludzi dało początek wieloletniej przyjaźni i zdecydowało o obliczu politycznym i stylu „Preuves”³.

Tych parę zdań daje już pojęcie o prowadzonej przez Jeleńskiego na kilku polach działalności z początku lat 50. XX wieku, która mogła budzić zainteresowanie władz krajowych. Był bowiem już wówczas bliskim współpracownikiem paryskiej „Kultury” – w oczach władz PRL-u ośrodka dywersji, wroga komunistycznego systemu⁴ – oraz członkiem antystalinowskiej instytucji, która wspomagała na różne sposoby intelektualistów zza żelaznej kurtyny. Jednak, jak przekonują zachowane, przechowywane w Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej (AIPN) poświęcone Jeleńskiemu dokumenty Służby Bezpieczeństwa, pierwsze oznaki zainteresowania peerelowskiego wywiadu krytykiem przypadają dopiero na drugą połowę roku 1958, co być może należałoby łączyć z cofnięciem przez Giedroycia w październiku roku poprzedniego poparcia dla Gomułki. Wówczas był już Jeleński nie tylko autorem licznych artykułów w „Kulturze” i „Preuves”, ale także jednym z organizatorów i członków założonego w 1957

często kluczem niewystarczającym. Temu celowi służą wydawane przez Kongres miesięczniki, komitety narodowe grupujące uczonych i pisarzy krajów wszystkich kontynentów, cykl międzynarodowych seminariów. Kongres nie wypowiadał się nigdy za taką czy inną formą ustroju politycznego, gospodarczego czy społecznego, protestując jedynie przeciw prześladowaniu grup społecznych oraz uciskowi zmysłu krytycznego i swobody twórczej w jakimkolwiek ustroju by się one przejawiały”; *List do Redakcji*, „Kultura” 1960, nr 4, s. 153-154.

³ P. Grémion, *Konstanty Jeleński a Kongres Wolności Kultury*, „Kultura” 1987, nr 9, s. 32.

⁴ M. Ptasieńska-Wójcik, *Inwigilacja Instytutu Literackiego przez Służbę Bezpieczeństwa w czasach Gomułki*, [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii*, red. R. Terlecki, Warszawa 2005, s. 149.

roku szwajcarskiego „Komitetu pisarzy i wydawców dla europejskiej samopomocy” („Comité d'Écrivains et d'Éditeurs pour une Entr'aide Européenne”) – dystansującego się od działań Kongresu Wolności Kultury stowarzyszenia, którego celem była bezpośrednia pomoc intelektualistom z Europy Wschodniej. Cel ten realizowano poprzez wysyłkę na zamówienie pism i książek zachodnich oraz udzielanie stypendiów na pobyt w krajach Europy Zachodniej⁵.

We wrześniu 1958 roku w Wydziale V Departamentu I MSW – tj. departamentu stanowiącego część Służby Bezpieczeństwa zajmującą się wywiadem – powstaje „Notatka Dot. Jeleńskiego Konstantego / współpracownika «Kultury»/”⁶. Obok tytułu widnieje adnotacja: „Ścisłe tajne”. Wydział V był wówczas odpowiedzialny za rozpracowywanie reakcyjnych ośrodków polskiej emigracji, przede wszystkim w krajach o najliczniejszej Polonii. Autor notatki, starszy oficer operacyjny Tadeusz Piwiński, na podstawie oceny zdobytych dotychczas materiałów w „sprawie obiektowej Laffitte”, uznaje, że Jeleński jest „jednym z poważniejszych figurantów, którym warto by się zająć z perspektywą ewentualnego werbunku”. Piwiński donosi, iż według danych informatora ps. „Rudnicki” Jeleński jest „obecnie sekretarzem europejskiego stowarzyszenia pomocy wzajemnej pisarzy”. Notatka może więc sugerować, iż jest to informacja, której zdobycie wymagało współpracy z agenturą, tymczasem stanowisko Jeleńskiego było pełnione jawnie i do uzyskania informacji na ten temat na pewno nie był konieczny udział tajnych informatorów.

Piwiński opisując działalność Jeleńskiego, powołuje się także na informacje pochodzące od „pracownika kadrowego «Pawła»”, który miał donieść, iż z Jeleńskim rozmawiał Teodor Mrówczyński – „jeden z naszych stypendystów”. Jak czytamy dalej w notatce, „Jeleński omawiał z nim [tj. z Mrówczyńskim – PB] kwestię ewentualnego zorganizowania t.zw. «ośrodka rewolucyjnego», który by rozwinął

⁵ Więcej na ten temat zob. K.A. Jeleński, *Zarys życiorysu*, [w:] tenże, *Zbiegi okoliczności*, Paryż 1982, s. 10; P. Grémion, *Konstanty Jeleński a Kongres Wolności Kultury*, s. 33.

⁶ AIPN, 01285/317/J; wszystkie kolejne cytaty dokumentów SB dotyczących Jeleńskiego pochodzą ze zmikrofilmowanego zbioru o tej samej sygnaturze. W cytatach zachowuję pisownię dokumentów. Rozwinięcia występujących w dokumentach skrótów oznaczam nawiasem kwadratowym.

działalność w oparciu o elementy rewizjonistyczne w naszej Partii oraz pewne osoby znajdujące się za granicą. /Program polityczny tego ośrodka nie został bliżej sprecyzowany, jednocześnie planom tym sprzeciwia się Gedroyc./”. Jak wiemy, mimo kontaktów ze środowiskiem krajowych rewizjonistów, „ośrodka rewolucyjnego” Jeleński nigdy nie zorganizował, nic też nie wiadomo na temat ewentualnych takich jego planów.

W związku z tym, że – jak czytamy w dokumencie – zmieniły się niekorzystne do niedawna warunki pozwalające na bliższe „opracowanie Jeleńskiego”, Piwiński proponuje, aby w pierwszej kolejności w tym celu zwerbować w charakterze współpracownika A.[ndrzej] Ciechanowieckiego – jak pisze – pracownika naukowego, kustosa muzeum w Łańcucie, serdecznego przyjaciela Jeleńskiego, poznanego jeszcze w latach dziecięcych. Piwiński miał wiedzę na temat spotkania obu panów, do którego miało dojść podczas jednej z zagranicznych delegacji Ciechanowieckiego. W żadnym z późniejszych dokumentów nazwisko Ciechanowieckiego jednak nie powraca. Warto w tym miejscu przypomnieć, że aresztowany w roku 1950, a w 1952 skazany na dziesięć lat pozbawienia wolności za rzekomą działalność szpiegowską, Andrzej Ciechanowiecki spędził w komunistycznych więzieniach blisko sześć lat – zwolniono go w roku 1956.

Na odcinku krajowym Piwiński sugeruje też bliższe zainteresowanie się „rodziną Osowskich [sic!]”. Dzięki działalności istniejącego od 1956 roku Biura „W” MSW – jednostki zajmującej się tajną kontrolą korespondencji krajowych i zagranicznych – Piwiński potwierdza, że z Marią „Osowską [sic!]” Jeleński utrzymuje kontakt listowny, także jako pośrednik w jej kontaktach z Jerzym Giedroyciem.

„Z pozycji zagranicy” autor notatki zaleca kontynuację wykorzystywania przebywającego w Paryżu Teodora Mrówczyńskiego oraz ustalenie dalszych możliwości współpracy z informatorem „Rudnickim”, który miał w najbliższym czasie wyjechać na dłuższy pobyt za granicę.

„Po zrealizowaniu w/w przedsięwzięć – konkluduje Piwiński – zostanie opracowany plan dalszych czynności operacyjnych”. Na stworzonym przez niego dokumencie przy dwóch ostatnich – opisanych powyżej – punktach kolejnych „przedsięwzięć” widnieją odręczne adnotacje: „Zgoda”, pochodzące najpewniej od przełożonego. Przy

punkcie dotyczącym Ciechanowieckiego dopisano także: „Ciech. warto się interesować, ale z werbunkiem należy być b. ostrożnym (...)”.

Jak może przekonywać treść kolejnych dokumentów zmikrofilmowanego zbioru dotyczącego Jeleńskiego, plan dalszych czynności operacyjnych w najbliższych latach nie powstał, co może oznaczać, że żadnego z projektowanych przedsięwzięć nie udało się wówczas przeprowadzić lub nawet więcej – co będę się starał dalej udowodnić na podstawie *casusu* Jeleńskiego – iż działalność wywiadowcza PRL-u dotycząca emigracyjnych polskich intelektualistów, ludzi kultury i nauki, mogła mieć niekiedy charakter fasadowy i sprowadzać się do produkcji niewiele wartej (z perspektywy faktograficznej) dokumentacji.

21 marca 1963 roku powstaje w Departamencie I MSW dotyczące Jeleńskiego „Postanowienie o założeniu rozpracowania operacyjnego”. W uzupełnionym ręcznie formularzu, opatrzonym adnotacją „Tajne spec.[jalnego] znaczenia”, czytamy:

Ja por. Stanisław Koczwarą st. of. op. Wydz. VIII Dep I MSW rozpatrzywszy materiały dot. Konstantego Antoniego Aleksandra Jeleńskiego, s. Heleny, ur. 1923 r., zam. Paris 8-e, 8, r. de la Vrillière stwierdziłem, że w/w jest członkiem zespołu „Kultury”, nacz. red. „Preuves”, utrzymuje ożywione kontakty z działaczami kulturalnymi i politycznymi z kraju podczas ich pobytu we Francji.

Wnoszę o założenie rozpracowania operacyjnego kryptonim „PASCAL” i zarejestrowanie go w Samodzielnej Sekcji Ewidencji Departamentu I-go.⁷

Pismo podpisali Naczelnik Wydziału VIII Departamentu I – po zmianach organizacyjnych w strukturach departamentu z roku 1961 wydziału rozpracowującego ośrodki emigracji politycznej – oraz dyrektor całego departamentu. Abstrahując od zawartych w dokumencie błędów dotyczących życia Jeleńskiego (nie urodził się w roku 1923, lecz w 1922, a jego matka nie nazywała się Helena, lecz Teresa) oraz manifestującej się w obcojęzycznych zapisach niefrasobliwości piszącego (Jeleński mieszkał przy rue la Vrillière, nie de la Vrillière), należy zauważyć, że podane powody założenia sprawy nie okazują

⁷ W tej transkrypcji – o ambicjach transliteracji – zachowuję pisownię dokumentu. Uzupełnienia ręczne oznaczam dla wyróżnienia kursywą, zapisem prostym zaś tekst formularza w formie maszynopisu.

się rewelacyjne, nie wzbogacają zebranej dotychczas dokumentacji o nowe dane, które tłumaczyłyby potrzebę rozpoczęcia rozpracowywania operacyjnego akurat w marcu roku 1963. Być może należałoby więc inicjatywę tę łączyć ze zbliżającym się powrotem Witolda Gombrowicza do Europy, a przede wszystkim ze sfinansowanym przez Fundację Forda, instytucję monitorowaną przez służby wywiadowcze PRL-u⁸, planowanym pobytem pisarza w Berlinie Zachodnim? Za przyznanie Gombrowiczowi rocznego stypendium Jeleński był pośrednio odpowiedzialny⁹. Teza ta może zdawać się przekonująca – biorąc pod uwagę dalsze wypadki związane z rezydowaniem Gombrowicza w Berlinie Zachodnim¹⁰ – choć nie znajduje potwierdzenia w zachowanych materiałach. Być może też wniesienie o założenie rozpracowania Jeleńskiego wynika z generalnego wzrostu zainteresowania środowiskiem „Kultury” przez SB w pierwszej połowie lat 60. XX wieku¹¹.

Oporając się na skromnej dokumentacji sprawy kryptonim „Pascal”¹², można zakładać, że działania prowadzone w jej ramach przez Departament I MSW były sporadyczne i jakościowo wątpliwe. Ponad rok po założeniu sprawy, 27 kwietnia 1964 roku, Koczvara, już wówczas kapitan, dołącza do akt notatkę uaktualniającą przebieg rozpoznania¹³. Dokument, okazujący się *de facto* biogramem Jeleńskiego, i tym razem nie jest wolny od błędów merytorycznych. Możemy w nim przeczytać, że matka Jeleńskiego, ponownie nazwana mylnie Heleną, mieszka w Rzymie, podczas gdy od września 1963 roku mieszkała już w Paryżu. Koczvara asekuje się tym razem, podając wiek

⁸ Zob. dokumenty: AIPN 01227/293; AIPN 01419/56; AIPN 01419/65; AIPN 02108/13; AIPN 02108/16, AIPN 0236/41.

⁹ Jeleński przyznawał: „sekretarz generalny Kongresu, Mikołaj Nabokov, odmówił mi wciągnięcia Gombrowicza na listę artystów zaproszonych do Berlina na stypendia Fundacji Forda, a zdanie zmienił dopiero po interwencji Uwe Johnsona i Güntera Grassa”; K.A. Jeleński, *Do Artura Sandauera – bez taryfy ulgowej*, „Kultura” 1983, nr 10, s. 138.

¹⁰ Por. J. Siedlecka, *Operacja „Gombrowicz”*, „Rzeczpospolita” 2010, nr 283.

¹¹ Por. M. Ptasieńska-Wójcik, „Merime”, „Pascal”, „Camus”. *Trzy sprawy operacyjne SB wobec „Kultury”*, „Zeszyty Historyczne” 2005, nr 154, s. 153.

¹² Dostępny mikrofilm obejmuje 24 z 85 stron dokumentów.

¹³ AIPN, 01285/317/J, Notatka dot. sprawy nr rejestracyjny 4471 „Pascal”.

Jeleńskiego: „lat około 38”. W notatce czytamy także, że „od r. 1948 Jeleński zamieszkuje w Paryżu”, co również odbiega od faktów, gdyż, jak zostało wspomniane, Jeleński przeprowadził się z Rzymu do stolicy Francji w roku 1952. Znamienne są wybory językowe autora dokumentu: liceum humanistyczne z internatem w Rydzynie, w którym Jeleński złożył egzamin maturalny, nazywa on „arystokratycznym zakładem zamkniętym”. Odpowiadające prawdzie okazują się natomiast ustępy w podsumowujących notatkę „Uwagach”: „Rozpracowanie osoby «Pascala», jak również jego działalności nie jest jeszcze dostateczne – niemniej jednak dotychczasowe informacje wskazują, że jest to wybitnie zdolny człowiek i dobry organizator, mocno «wrośnięty» w środowisko francuskie i posiadający bogate i ciekawe kontakty we Francji i innych krajach zachodniej Europy i w Polsce”.

Trwało więc, jak sugerować ma powyższy cytat, rozpracowywanie „Pascala”. Mimo prób demonizowania przez SB działań Jeleńskiego nie przynosiło jednak efektów. W kolejnej tajnej notatce z marca roku 1966¹⁴ mogły natomiast pojawić się już informacje dotyczące podjętych niedawno przez Jeleńskiego dodatkowych funkcji w Kongresie: od roku 1965 był dyrektorem organizowanych przez tę instytucję seminariów międzynarodowych, w ramach których spotykał się także z intelektualistami z kraju. Ta działalność Jeleńskiego mogła być przecież – jako godna uwagi z perspektywy SB – w tej dokumentacji odnotowana. Ale wzmianki na ten temat nie pojawiły się. Wspomniany dokument, jedyny z roku 1966 w sfilmowanym materiale, dotyczy jednej z wielu wydawniczych inicjatyw Jeleńskiego, w dodatku takiej, która nigdy nie doszła do skutku. Chodziło mianowicie o planowaną przez Jeleńskiego publikację antologii poezji Cypriana Norwida w tłumaczeniu francuskim pod jego redakcją¹⁵. Na tajnej

¹⁴ Tamże, Notatka, 23 III 1966 r.

¹⁵ Pomysł ten pojawił się już w 1962 r. przy okazji prac Jeleńskiego nad antologią poezji polskiej w tłumaczeniu francuskim – w liście do Jerzego Giedroycia z września 1962 r. pisał: „Przetłumaczyłem (dosłownie, ale z dużą troską o metryczną i rytmiczną wierność) przeszło sześćdziesiąt wierszy, w tym niemal całą lirykę Norwida (najbardziej znaną). Chcę namówić Yves[*a*] Bonnefoy na tłumaczenie Norwida i może nawet wydanie oddzielne – z tego mogłaby być literacka sensacja większa jeszcze niż tłumaczenia nowe francuskie Hölderlina”, J. Giedroyc, K. Jeleński, *Listy 1950–1987*, oprac. W. Karpiński, Warszawa 1995, s. 353.

notatce nie widnieją oznaczenia żadnej z jednostek organów bezpieczeństwa państwa, a sygnatura autora jest nieczytelna, można więc jedynie domniemywać, że – jak większość pozostałych – powstała w Departamencie I MSW. Sugerowane w niej działania służb ograniczają się do zlecenia ewentualnego nadzoru cenzuralnego:

Konstanty Jeleński [...] wystąpił w połowie 1965 roku, z własnej inicjatywy, do UNESCO o pomoc finansową na wydanie w języku francuskim antologii poezji Cypriana Norwida pod patronatem UNESCO. Jeleński byłby redaktorem antologii. Opracowałby do niej własną przedmowę.

UNESCO jest skłonne udzielić pomocy finansowej Jeleńskiemu pod warunkiem, że jego wniosek uzyska akceptację władz polskich. Jeleński jest osobiście /ze względów ambicjonalnych/ bardzo zainteresowany w wydaniu Norwida.

Wobec wysuniętego przez UNESCO zastrzeżenia Jeleński szuka różnymi kanałami dotarcia do Ambasady PRL w Paryżu dla uzyskania poparcia jego wniosku w tej instytucji.

Jeleński nie występuje w ostatnim okresie aktywnie przeciwko PRL, mimo iż należy do intelektualnej – wrogiej nam – politycznej czołówki emigracyjnej.

Wydaje się, że poparcie koncepcji wydania antologii w opracowaniu Jeleńskiego powodowałoby dalszą jego neutralizację.

Przy wstępnej akceptacji projektu wydania Norwida – należałoby zlecić radcy ambasady PRL w Paryżu d/s UNESCO dopilnowanie, aby antologia o Norwidzie, a przede wszystkim przedmowa Jeleńskiego nie zawierała akcentów antypolskich oraz aby wyraźnie była firmowana przez UNESCO.

Brak profesjonalizmu części polskich służb wywiadowczych w tej sprawie obnażają dokumenty późniejsze, powstające od połowy roku 1966. Od kwietnia tego roku „New York Times” publikował serię artykułów będących efektem dochodzenia dziennikarzy pisma, którzy udowadniali, że Kongres Wolności Kultury jest instytucją finansowaną przez CIA. Informacje te wywołały sensację, nie tylko w Stanach Zjednoczonych. W prasie pojawiały się wówczas liczne oświadczenia członków Kongresu, którzy zapewniali o obowiązującej w instytucji swobodzie myśli i niezależności intelektualnej. W czerwcu 1966 roku finansowanie Kongresu wzięła na siebie oficjalnie Fundacja Forda, ale wobec kolejnych doniesień, które kazały wierzyć, że CIA miała swoich agentów w strukturach Kongresu, instytucji tej coraz trudniej było utrzymać jakąkolwiek linię obrony. Do pełnienia funkcji pośrednika między KWK a CIA przyznał się ostatecznie Michael Josselson,

sekretarz wykonawczy Kongresu, a tuż po jego oświadczeniu doszło, w połowie maja 1967 roku, do rozwiązania tej instytucji.

Zastanawiający pozostaje fakt, że najważniejsza być może – z punktu widzenia polityki PRL-u i możliwości wykorzystania takiej rewelacji – informacja dotycząca ujawnienia finansowania Kongresu przez CIA nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w aktach poświęconych Jeleńskiemu z tego okresu. Na ich podstawie można wręcz przypuszczać, że o sensacji pozostającej nie bez sporego znaczenia dla atmosfery zimnej wojny ludzie prowadzący sprawę kryptonim „Pascal” z ramienia Departamentu I nie mieli przez lata pojęcia.

27 września 1966 roku w Wydziale VIII Departamentu I MSW powstaje kolejna tajna notatka¹⁶ dotycząca Jeleńskiego, stanowiąca w przewadze kontaminację treści z dokumentów wcześniejszych – powtarza więc sygnalizowane powyżej błędy. Kolejna natomiast, już z 4 lipca 1967 roku, niepodpisana, w swej nierzetelności jest dla praktyk rozpracowywania „Pascala” być może najbardziej charakterystyczna. Autor notatki – być może pracownik polskiej ambasady w Paryżu współpracujący z SB – opisuje przebieg czerwcowego spotkania z „Jadwigą Kukułką”. Podane w dokumencie dane rozmówczynie („ur. 6.I.1933 r. z zawodu tłumacz-literat, członek ZAIKSU i ZLP”) oraz dalsza jego treść przekonują, że chodzi o Jadwigę Kukułczankę, autorkę adaptacji teatralnych, współtłumaczkę m.in. *Ślubu* Gombrowicza na francuski (przez pisarza często nazywaną Kukułką). Do autora notatki miała się ona zgłosić w sprawach paszportowych. Jednak, jak notuje informujący: „W toku rozmowy załatwiania wspomnianych formalności wywiązała się między nami rozmowa, w której otrzymałem propozycję wypicia wspólnej kawy”. Propozycja została przyjęta – ze spotkania poza miejscem pracy piszący tłumaczy się, powołując się na informacyjny potencjał „osoby K.”: „posiada ona liczne kontakty z interesującymi nas środowiskami i figurantami. (...) na uwagę zasługuje bezpośrednia znajomość z PASCalem”. Z zapisu przebiegu rozmowy dowiadujemy się o oczywistych kontaktach Jeleńskiego z Gombrowiczem i Bondym oraz o szczegółach pracy Jeleńskiego, być może nie najważniejszych dla kondycji PRL-u – np.: „K. kilkakrotnie składała wizyty figurantowi w siedzibie KWK, gdzie

¹⁶ AIPN 01285/317/J, notatka.

otoczony jest liczną grupą sekretarek, które tytułują go jako Mr President”. Przeczytamy też np.: „Pascal przebywa obecnie na urlopie i wydał polecenia swoim sekretarkom informowania jego na bieżąco o zaistniałych wydarzeniach i zgłaszających się do niego osobach”.

W miejsce zlikwidowanego w roku 1967 roku Kongresu Wolności Kultury powstało Międzynarodowe Stowarzyszenie Wolności Kultury (International Association for Cultural Freedom). Przeobrażeniu temu towarzyszyło także przekształcenie pod koniec roku 1966 Komitetu Pisarzy i Wydawców w Fundację Wzajemnej Pomocy Intelktualistów w Europie. Jeleński wchodził w skład rady tej Fundacji. Zmiany te – gdy brać pod uwagę opisywany tu zbiór dokumentów – nie zostały zauważone przez pracowników SB.

Po latach, 3 maja 1975 roku, dokumentację sprawy „Pascala” wzbo-gaca poświęcona mu notatka opracowana m.in. w oparciu o nasłuch radiowy¹⁷. Choć zawiera ona już więcej niż pozostałe prawdziwych informacji dotyczących życia Jeleńskiego, donosi także o tym, że nadal pracuje on w Kongresie Wolności Kultury, choć w tym czasie, tj. w połowie roku 1975, Kongres nie działał od ośmiu lat, nie działała też nawet instytucja, która Kongres zastąpiła. Z dokumentu dowiemy się, że Jeleński „nie produkował się «sensu stricto» w «Kulturze», lecz był jakby programistą jej dalszego programu i profilu”, podczas gdy rola Jeleńskiego w piśmie Giedroycia była w zasadzie całkowicie odwrotna. Nie wiedział tego podpisany pod notatką młodszy inspektor Wydziału VIII Departamentu I MSW porucznik M. Wachowski.

Na przełomie lat 70. i 80. XX wieku SB produkuje jeszcze co najmniej dwa dokumenty poświęcone Jeleńskiemu. Pierwszy, z 14 marca 1979 roku, urozmaicony w stosunku do poprzednich tytułem – „Wyciąg z informacji źródła «Modus»” – jak wiele poprzednich zdaje się być efektem biurokratycznego obowiązku, nie zaś faktycznego zainteresowania operacyjnego krytykiem. W kilku zdaniach opisano tu aktualne zajęcia Jeleńskiego, dodając kluczową dla SB ocenę: „Obecnie jest mało prawdopodobne, aby prowadził on jakąś szerszą działalność polityczną”. Wynikiem tego rozpoznania, jak można wnosić, jest dokument kolejny, z 22 czerwca 1981 roku: „Postanowienie o zakończeniu i przekazaniu sprawy do archiwum Dep. I”.

¹⁷ Tamże, notatka dot. Jeleński Konstanty Aleksander.

Autor pisma, niewolnego od typowych dla tej dokumentacji błędów, inspektor Wydziału XI Departamentu I MSW¹⁸, po podaniu przyczyn założenia rozpracowania operacyjnego oraz skromnym zarysie działalności Jeleńskiego, wnosi o zaniechanie dalszego prowadzenia sprawy. Paradoksem tej dokumentacji jest fakt, że jedynie w tym dokumencie¹⁹, pieczętującym zamknięcie sprawy, pojawia się informacja o powiązaniu KWK z CIA.

Powyższe uwagi wymagają kilku zastrzeżeń. W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż opierają się one w znacznej większości na dokumentach powstałych w Departamencie I MSW, ponadto na materiale z mikrofilmowanym, który nie przynosi pełnej dokumentacji sprawy operacyjnej „Pascal”. Istnieje też prawdopodobieństwo, że powstałe w tym departamencie dokumenty dotyczące Jeleńskiego były przeznaczone dla pracowników innego z departamentów, którzy mieli być może większą wiedzę na jego temat, byli w stanie zweryfikować otrzymywane dokumenty i prowadzili związane z Jeleńskim oddzielne, rzetelne działania operacyjne. Nie odkryto jednak do tej pory dokumentów, który mogłyby którąkolwiek z wymienionych możliwości uwiarygodnić. Ewentualne potwierdzenia tych przypuszczeń nie zmieniałyby jednak faktu, że bezpieka produkowała dokumenty zawierające liczne błędy, których obecność jest w literaturze przedmiotu często przemilczana²⁰.

Małgorzata Ptaśńska-Wójcik, opisująca inwigilację Instytutu Literackiego przez SB, stwierdza, że władze PRL traktowały go jako „wrogi, zagrażający systemowi komunistycznemu, dywersyjny ośrodek emigracyjny, który należało zwalczać wszelkimi możliwymi metodami”²¹. Do dziś nie doczekaliśmy się jednak rzetelnej oceny tych

¹⁸ Od 1977 r. Wydział XI odpowiedzialny był za zwalczanie dywersji ideologicznej.

¹⁹ Pośród zebranych pod sygnaturą AIPN 01285/317/J.

²⁰ W artykule poświęconym m.in. sprawie operacyjnej „Pascal” Małgorzata Ptaśńska-Wójcik parafrazuje lub cytuje treść dokumentów związanych z tą sprawą, nie opatrując jednak tych przytoczeń żadnym słowem krytycznego komentarza, który mógłby wskazać powtarzane przez lata w tej dokumentacji kompromitujące wywiad PRL błędy, zob. M. Ptaśńska-Wójcik, „Merime”, „Pascal”, „Camus”. *Trzy sprawy operacyjne SB wobec „Kultury”*.

²¹ M. Ptaśńska-Wójcik, *Inwigilacja Instytutu Literackiego przez Służbę Bezpieczeństwa w czasach Gomułki*, s. 105.

metod, których efekty zdają się nie odpowiadać wyznaczonym sobie przez SB celom – a należały do nich nie tylko inwigilacja współpracowników Instytutu, ale także ich werbowanie oraz umieszczenie w redakcji „Kultury” swojego agenta. Krytyczna analiza opisanych powyżej materiałów w kontekście szerszego korpusu źródeł może stać się przyczynkiem do prac, w których można byłoby stawiać śmielsze tezy dotyczące mechanizmów działania inwigilacji i rozpracowywania środowiska emigracyjnego przez SB, w tym o sposobach zdobywania i produkcji informacji, próbach werbunku, współpracy, kontroli, wywierania wpływu. Ich uważna lektura zmusza do namysłu nad sensem podobnych działań operacyjnych SB oraz oceny faktycznego wpływu tych działań na intelektualne środowiska emigracyjne. Daje także okazję do określenia sposobów prezentacji tych środowisk przez tajnych współpracowników oraz jakości zdobywanych przez nich informacji. Dokumenty poświęcone Konstantemu Jeleńskiemu mogą przekonywać o pozorności części działań SB oraz o obliczeniu towarzyszącej tym działaniom produkcji dokumentacji jedynie na utrzymywanie w ruchu maszyny PRL-u, kreowanie rzeczywistości, która mogłaby zadowolić peerelowskich dygnitarzy.

Summary

The case codenamed “Pascal”. Konstanty Jeleński in the archives of communist Security Apparatus

The article makes a critical analysis of the records produced by the Security Apparatus of the People’s Republic of Poland in connection with Konstanty Jeleński. The discussed documents are held at the Institute of National Remembrance. Their critical reading enables the revision of thesis pertaining to the mechanisms of surveillance, collecting data on the community of Polish emigrants and the quality of the information the Security Apparatus managed to acquire. The article aims at contributing to the reflection on the usefulness of similar operations and their true impact on the community of Polish intellectuals in exile.